

(Il Tempo - A.Serafini) Nowy rok, stara Roma. Teraz jak nigdy dotąd , jedyne sygnały ożywienia zespołu wiążą się z operacjami transferowymi, których zespół potrzebuje w styczniu. Dziury uwydatnione w Weronie wskazały ponownie na formację defensywną, gdzie Walter Sabatini jest zmuszony pozyskać co najmniej jednego gracza. Jeśli to możliwe, potrafiącego grać na kilku pozycjach.

Nie przez przypadek dyrektor sportowy przypuści w najbliższych godzinach nowy atak na Adriano z Barcelony, pomimo pragnienia gracza do opuszczenia Hiszpanii tylko wobec propozycji kontraktu do 2018 roku. Scenariusz został początkowo odrzucony w Trigorii, aby nie ryzykować podniesienia, już wysokiego, poziomu wynagrodzeń, pozyskując 29-letniego chłopaka, który zarabia prawie 4 mln euro. Hipoteza z wypożyczeniem została odrzucona zarówno przez Adriano, jak i hiszpański klub, gotowy negocjować jedynie w obliczu propozycji definitywnej sprzedaży. Kosz karty, wycenianej na 3-4 mln euro, nie stanowi głównego problemu. Dziś zatem zostaną odnowione kontakty z agentem gracza. To ostatnia okazja, aby sprawdzić czy są przesłanki do obniżenia żądań co do wynagrodzenia i długości kontraktu.

Przybycie Adriano zmusiłoby jednak Sabatiniego do zmian w kadrze, również jeśli chodzi o sprzedaż. Limity pozwalają Romie rejestrować tylko graczy wychowanych we Włoszech lub U21. W przeciwnym razie, zanim się kupi, trzeba sprzedać. Wszystkie wskazania padają nadal na Torosidisa, który nie jest przekonany do opuszczenia stolicy Włoch, ale w tym samym czasie wie, że jedynym sposobem do regularnej gry (wczoraj Grek pozostał na ławce) jest zaakceptowanie jednej z wielu propozycji, które wpłynęły do Trigorii.

Nie żyje się jednak samą obroną. Przeciwnie, po tym jak znaleziono porozumienie dotyczące Perottiego, wciąż bada się kierunek z El Shaarawym, który odrzucił już oferty Genoi i Fiorentiny, aby przejść do Giallorossich. Problemem pozostaje znalezienie porozumienia między Romą i Milanem co do formuły transferu. Milan jest gotowy do przymusowego wykupu w czerwcu za około 11 mln euro. Sabatini jednak będzie próbował, czekając na ostatnie dostępne dni mercato, gotowy postawić na "pragnienie" Faraona do zdobycia miejsca na Euro. Operacja pozostaje w tej chwili skomplikowana, ale nie niemożliwa do przeprowadzenia.

Tymczasem wczoraj wylądował na Fiumicino Brazylijczyk Gerson, który wybiegnie dziś na boisko na swój pierwszy trening w Trigorii. Frosinone i Chievo chcą go

wypożyczyć, Roma spróbuje go przekonać, aby zatrzymać miejsce dla gracza spoza UE, gdyż drugie, na lipiec, jest zachowane dla Alissona.

Autor: abruzzi